



św. Jan Paweł II – Honorowy Obywatel Ziemi Wolsztyńskiej

4 maja br. o godz. 11:00 na Wolsztyńskim Rynku, odbyła się Msza Św. Dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII. Na budynku Urzędu Miejskiego odsłonięta została tablica ku czci św. Jana Pawła II a po uroczystościach do Kościoła Farnego wniesione zostały relikwie Świętego.



Ksiądz Biskup Zdzisław Fortuniak z Poznania

Obydwaj nowi święci byli ludźmi odważnymi. Jan XXIII oraz Jan Paweł II, mówił papież Franciszek, to dwaj ludzie mężni. Pełni szczerości ducha świętego, złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i jego miłosierdzia. Odwagę świętego Jana Pawła II podkreślił także włoski kardynał, który przewodniczył mszy świętej dziękczynnej na placu św. Piotra w poniedziałek po kanonizacji. Dziękując dzisiaj w Wolsztynie spróbujemy iść również tropem tych myśli, bo z bogatego życia i dokonań oraz naszych osobistych relacji, wspomnień można by wybierać tematów prawdziwie bez liku. Spróbujemy iść tym torem, który nam wskazał zarówno papież Franciszek jak i kardynał, który opiekuje się Bazyliką św. Piotra. Zwróćmy uwagę wybierając przykładowe dziedziny, w których uwidoczniła się wielka odwaga św. Jana Pawła II. Najpierw jednak przywołajmy Słowo Boże z dzisiejszej niedzieli. Ewangelia ukazuje nam dwóch z grona uczniów Pana Jezusa, którzy opuszczają Jerozolimę. Nie wiemy, czy powracali do domów, czy po prostu chcieli uciec tak jak człowiek, który po ciężkich przeżyciach może chciałby jak najszybciej opuścić miejsce, gdzie te przeżycia dotępujące ciężko stały się jego udziałem. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi zwanej Emaus oddalanej o 60 stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Napisał św. Łukasz że do owych dwóch uczniów przyłączył się podróżny, który zaczął im – zauważmy – wyrzucać ich małość. Zaczął im wyrzucać słabość ich ducha. Może byśmy dodali: brak odwagi. I w wyniku spotkania tego po drodze oni uwierzyli, że Chrystus żyje, lecz dopiero w dniu zstąpienia Ducha Świętego zrozumieli, o co dokładnie idzie. Podobnie św. Piotr, który stanął razem z jedenastoma i przemówił donośnym głosem, co notują „Dzieje Apostolskie”. Przemówił wyznając wiarę zmartwychwstałego Chrystusa. Jan Paweł II rozpoczynając pontyfikat 16 października 1978 roku, tuż po wyborze na papieża, stając przed ludźmi zgromadzonymi na placu św. Piotra a także łączącymi się przez radio czy telewizję, zawołał polskim chrześcijańskim zwyczajem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. To było jego wyznanie wiary w Chrystusa przed całym światem. Była to wiara świadoma, silna i prawdziwa. Wiara wolna od lęków i kompromisów. Tak powiedział o swoim poprzedniku w rok po jego śmierci papież Benedykt. To było na początku pontyfikatu, a na końcu? Pewien dziennikarz francuski patrząc na chorobę Jana Pawła napisał: „Podczas, gdy papież stawał się coraz mniej sprawny w swoim ciele, jego świadectwo stawało się tym bardziej skuteczne, jego wiara świeciła jak lampa w nocy”. Tak go widziano. To byli dwaj mężni ludzie, mówił o wpisywanych do katalogu świętych papież Franciszek. Dodał, że Jan Paweł II kiedyś w rozmowie sam powiedział, że chciałby, aby zapamiętano go jako papieża rodziny. Męstwo bowiem św. Jana Pawła II objawiło się w tym, że miał odwagę bronić rodziny wtedy, gdy powstawało zamieszanie i rodziła się agresja wobec rodziny. Gdy przebywał w szpitalu w 1994 roku, patrzył na swoją chorobę z wiarą i łączył ją właśnie z rodziną. Powiedział wówczas: „Dlaczego teraz? Dlaczego w roku rodziny?”. Mówił, że rodzina jest zagrożona, atakowana, a więc musi być też atakowany papież, musi cierpieć, aby każda rodzina i cały świat zobaczyli, że istnieje jeszcze większa ewangelia – cierpienie, przy pomocy której powinniśmy przygotować się na przyszłość, na trzecie tysiąclecie rodziny. W tym samym roku 1994 św. Jan Paweł II wystosował list do rodzin, w którym stwierdził, że przyszłość człowieka idzie przez rodzinę. Rodzina jest drogą powszechną. Pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną.



Burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogozinski

W 1999 r. z inicjatywy radnego Rady Miejskiej Włodzimierza Chrzanowskiego, przy poparciu ówczesnych 25 radnych w Wolsztynie, do prezydium wpłynął wniosek o uhonorowanie Jana Pawła II tytułem „Honorowy Obywatel Wolsztyna”. Podjęta 29 grudnia tego samego roku uchwała Rady Miejskiej nadała naszemu papieżowi tytuł przypisany jak dotąd tylko tej osobie w całej historii naszego miasta. Jako ówczesny radny miałem zaszczyt podpisać się pod wnioskiem, a dziś jako burmistrz odczuwam wielką radość, że wspólnie z tak licznie przybyłymi mieszkańcami miasta i gminy Wolsztyn oraz szanownymi gośćmi, mogę uczestniczyć w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego Polaka i świętego człowieka. To miejsce na ścianie ratusza, gdzie dziś zawisła pamiątkowa tablica, na zawsze przypominać nam będzie, że w tym właśnie budynku 15 lat temu w imieniu mieszkańców oddano hołd świętemu Janowi Pawłowi II, czyniąc go Honorowym Obywatelom tej Ziemi.

